

WŁODZISŁAW ZEIDLER  
Wydział Psychologii  
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

## **„KRAJOBRAZ WOJENNY” KURTA LEWINA: PRZYCZYNY I SPOSOBY POSZUKIWANIA WŁASNEJ METODOLOGII<sup>1</sup>**

### **„War Landscape” of Kurt Lewin: reasons and ways of quest for own methodology**

#### **Abstract**

In this article the author presents and argues the view that “War Landscape” of Kurt Lewin, in the intention of himself was not the war report. The earlier works of Lewin – little known – reveal his consistent quest of work out the own methodology of scientific study which was begun when he was a student and which was based on neokantist assumptions (J. Cohn, A. Riehl, P. Natop, E. Cassirer). The keystone of this methodology becomes the concept of situation. In “war landscape” Kurt Lewin uses “the war” as an instrument which serves to show and to understand better, what the situation is, as a scientific concept.

#### **1. GŁÓWNE TEZY ARTYKUŁU**

Niedawno wybitny historyk psychologii z Niemiec, Prof. Helmut E. Lück (2009), poddał szczegółowej analizie specyfikę metodologii Kurta Lewina, stosowaną w jego badaniach wykonywanych w Berlinie oraz później, już podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych. Lück jest zdania, że sam Kurt Lewin stosował w sposób konsekwentny „swoją” metodologię badań psychologicznych „stworzoną” i ustaloną w Berlinie w latach 20-tych i 30-tych minionego stulecia, także w USA. Dodaje przy tym, że twierdzenie to nie dotyczy jego amerykańskich uczniów, którzy odeszli daleko od jego stylu eksperymentowania (Lück, 2009, s. 156). Stanowisko swoje argumentuje dodatkowo przytaczając opinię M. Sadera: „Nie ma przecież nic nadzwyczajnego w tym, że nawet amerykańscy uczniowie Lewina nie byli w stanie przejąć jego niezwykle ambitnego modelu eksperymentowania, a co więcej ignorowali wszystkie poprzedzające ich badania prace niemieckie. Tamten model był dla nich mało poręczny, wymagający zbyt wie-

<sup>1</sup> Artykuł ten stanowi zmienioną, polską wersję referatu wygłoszonego na Międzynarodowej Konferencji Naukowej: *Psychologia Europejska w okresie międzywojennym*, zorganizowanej przez Wydział Psychologii WSFiZ, Warszawa 10-12 września 2009.

le nakładu...” (tamże). W tym kontekście szczególną ciekawość budzi pytanie o to, jakie znaczenie dla stworzonej przez Kurta Lewina własnej metodologii badań psychologicznych miał artykuł *Kriegslandschaft*, przez wielu autorów uważany za jego pierwszą pracę naukową (Lewin, 1917/1982)?<sup>2</sup> Inaczej mówiąc, o ile H. Lück opisał dojrzałą już koncepcję metodologiczną Kurta Lewina, to w niniejszym artykule chcę zająć się procesem powstawania i krystalizowania się preferencji metodologicznych przyszłego uczonego – Kurta Lewina.

Przedmiotem mojego zainteresowania będą przy tym dwie tezy:

1. sądzę, że w odróżnieniu od wielu innych psychologów, Kurt Lewin miał odwagę poddać analizie i krytyce aktualnie respektowane filozoficzne, a w szczególności teoriopoznawcze, założenia uznawane za podstawę metodologii badań psychologicznych;
2. w swojej „młodzieńczej” pracy *Kriegslandschaft*, która – jak dzisiaj już wiemy – nie była jego pierwszą pracą naukową (por. Zeidler, 2009), Kurt Lewin przedstawił zbiór inspiracji dla stworzenia nowej metodologii, której szczegółowe reguły sformułował w pracach późniejszych.

Uzupełniając charakterystykę przedsięwzięcia, które zostanie poniżej opisane, chcę nawiązać do tego sformułowania, którym K. Lewin (1982, s. 316) zakończył wprowadzenie do „Krajobrazu wojennego” i podkreślił to, że „piechota” ogląda go na swój sposób. Poniższy tekst nie dotyczy ani wewnętrznych przeżyć, ani zewnętrznych zachowań, ale pewnego wytworu, czyli tego, co K. Bühler (1927) wyróżnił jako trzecią grupę przedmiotów zainteresowania psychologii<sup>3</sup>. On także podkreślił to, że dla każdego z przedmiotów zaliczanych do jednej z tych trzech grup istnieją odmienne sposoby ich poznawania. W przypadku wytworów, zamiast obserwacji lub eksperymentu, zastosowanie znajduje metoda interpretacji, w zasadzie identyczna z metodą interpretacji humanistycznej. Jej punkt wyjścia stanowi „człowiek” i jego „dzieło”.

## 2. „CZŁOWIEK” I JEGO „DZIEŁO”

Nasze dalsze analizy i rozważania przeprowadzimy ze świadomością tego, że będziemy w nich mieli do czynienia z dwoma różnymi „przedmiotami”. Jednym z nich będzie wielki uczyony nazwiskiem Kurt Lewin, a drugim część jego naukowej twórczości: „Krajobraz wojenny”. Czy jest możliwe zajmowanie się tymi dwoma, tak bardzo różnymi przedmiotami w ramach jednego artykułu? Jakie musimy przyjąć założenia wstępne? Historię psychologii – już od dłuższego czasu – wyróżnia świadomość tego, że różne przedmioty zainteresowania należy oglądać, patrząc na nie z innej perspektywy. Niektórzy spośród autorów zajmujących się historią psychologii (np. Lück & Miller, 1991; Lück, 2008) podkreślają wręcz, że to historia psychologii sama konstruuje przedmioty swojego zainteresowania. Raz są to „wielcy mężowie”, innym razem „wielkie idee” itd., itp. Szeroki, zróżnicowany oraz wielostronny obraz psychologicznej przeszłości ma umożliwiać spojrzenie społeczno-historyczne. Zdrowy rozsądek podpowiada, że w przypadku jednego „Męża” takie szerokie spojrzenie nie jest potrzebne. Po krótkiej refleksji dostrzegamy jednak, że także ten jeden „Mąż” posiadał swoje środowisko społeczno-historyczne, a jego

<sup>2</sup> Więcej na ten temat: Zeidler, 2009.

<sup>3</sup> Więcej na ten temat: Zeidler, 2008b, s. 133-134.

„Dzieło” już w tym czasie, kiedy było tworzone, było otoczone wielością innych „Dzieł” – po części różnych, ale także i podobnych. Sytuacja nasza różni się zatem od sugerowanej przez zdrowy rozsądek. Przy czym, jednej z jej charakterystyk nie powinniśmy przeoczyć. Idzie o to, że nie możemy zakładać, iż mamy tutaj do czynienia tylko z dwoma, już wymienionymi, „Obiektami”. Tym bardziej, nie wolno nam sądzić, że te dwa interesujące nas „Przedmioty” znajdują się w stanie bezruchu. Przeciwnie, one poruszają się nie tylko w czasie, ale także razem z nim. Jest to przy tym czas, który posiada swój własny, subiektywny rytm, jest to także czas, który możemy z powodzeniem nazwać „czasem intersubiektywnym”. To właśnie ów czas intersubiektywny pozwala nam włączyć do naszej myślowej konstrukcji elementy „społeczne”. Oznacza to, że w naszych dalszych analizach spróbujemy owego Uczzonego nazwiskiem Kurt Lewin, jak również jego dzieło „Krajobraz wojenny” ulokować we właściwym czasie intersubiektywnym. Zabieg taki nie należy ani do łatwych, ani bezdyskusyjnych. Kłopot szczególnie bierze się stąd, że ów uczoney w chwili powstawania jego „Dzieła” sam sobą dopiero się stawał.

Zgadzam się z poglądem H. Lücka (2009), kiedy on twierdzi, że Kurt Lewin emigrował do Stanów Zjednoczonych, kiedy posiadał już gotową, dojrzałą i w wielu badaniach wypróbowaną koncepcję nowej metodologii. Nie była to przy tym żadna koncepcja przypadkowa, ani od kogokolwiek przejęta, tylko całkowicie własna! A przy tym – nawet jeżeli psychologowie nie chcą przyjąć tego do wiadomości – była to koncepcja, która jako punkt wyjścia przyjmowała starannie dobrane oraz precyzyjnie określone założenia teoriopoznawcze. Szczegółowym zadaniem tego artykułu jest przedstawienie argumentów przemawiających za tym, że ukierunkowane i systematyczne poszukiwanie oraz ewaluację potrzebnych mu założeń teoriopoznawczych rozpoczął Kurt Lewin jeszcze przed napisaniem „Krajobrazu wojennego”. Sam „Krajobraz wojenny” stanowił zaś coś więcej niż bilans poszukiwań, był próbą zastosowania dokonanych wyborów i ustaleń. O tych ostatnich, w tym okresie można powiedzieć, że stanowiły one swoiste wskazówki, albo intuicje metodologiczne. W tym momencie – z całą pewnością – nie posiadały one jeszcze statusu ani dyrektyw, ani norm metodologicznych!

### 3. „CZŁOWIEK” W SWOIM ŚRODOWISKU

Po to, aby lepiej zrozumieć Kurta Lewina w okresie jego młodości, popatrzymy przez chwilę, jak wyglądały trzy różne środowiska, w których spędził młodość: Mogilno, Posen/Poznań oraz Berlin. Żadne z tych miast nie istnieje już dzisiaj w swojej ówczesnej, dawnej postaci. A zatem, aby je zobaczyć chociaż oczyma wyobraźni potrzebne są świadectwa, które nam w tym pomogą. Nie jest to trudne. Rozpocznijmy od opisu, który pozostawił Alfred J. Marrow (2002), pierwszy z biografów Kurta Lewina. Jest rzeczą niemal niemożliwą, aby A.J. Marrow mógł kiedykolwiek odwiedzić Mogilno osobiście. Jego opis musi zatem posiadać jako źródło albo opowiadania samego Kurta Lewina albo tych jego najbliższych, którym udało się opuścić Niemcy zanim brunatna kurtyna oddzieliła je od reszty świata. Ludzie, którzy zamieszkiwali Mogilno w okresie dzieciństwa Kurta Lewina należeli do trzech narodowości, a przy tym wyznawali trzy różne religie. Tutejsze życie codzienne wpływało w rytmie czterech pór roku oraz trojakiach świąt religijnych. To właśnie one, często wspólnie obchodzone, stwarzały okazje zarówno do kontaktów „międzynarodowych”, jak i „międzyreligijnych”. Życie toczyło się tutaj spokojnie,

na co dzień było podporządkowane spełnianiu zwykłych obowiązków, ale poza tym było przyjazne i bezpieczne.

A.J. Marrow podaje także, że w okresie uczęszczania do szkoły podstawowej (*Grundschule*) Kurt Lewin zamieszkiwał w Poznaniu, który nosił wówczas nazwę Posen i był stolicą jednej z pruskich prowincji. Jego znaczenie miał podkreślać wielki Zamek Cesarski, Królewska Akademia oraz zasobna Kaiser-Wilhelm-Bibliothek. Dzisiaj, spośród trzech wymienionych, uwagę miejscowych i przyjezdnych przyciągają świeżo odnowione mury Zamku, zbiory Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, choć trudno dostępne, zachowały się znakomicie (pomimo dwóch wojen światowych), natomiast o dawnej Królewskiej Akademii dziś już nikt nie pamięta. Życie w Poznaniu, kiedy mieszkał w nim Kurt Lewin było jednak bardzo odmienne od tamtego w Mogilnie, nie było ono ani przyjazne, ani bezpieczne. Hein Retter (2007) opisał społeczno-polityczny klimat tego miasta z tamtego okresu zarówno obiektywnie, jak i wnikliwie. Najważniejszym obszarem konfliktów był ten, który rozdzielał pruską administrację od polskich ruchów wolnościowych. Występujące w tym obszarze napięcia miały podłoże narodowo-polityczne. H. Cegielski oraz K. Marcinkowski – reprezentowali jakby trzecią siłę. Powodowane przez nich konflikty rozgrywały się jednak na płaszczyźnie gospodarczej. Również i one dotyczyły wolności, ale była to inna wolność, ta o którą zabiegała nowoczesna gospodarka przemysłowa. Zgodnie z uwagami, które sformułował H. Retter, założona w Poznaniu w roku akademickim 1903/1904 *Königliche Akademie zu Posen* miała jako podstawowe zadanie przyczyniać się do germanizacji *der Provinz Posen*, jako ośrodek kształcenia niemieckiej kadry urzędniczej oraz wojskowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej atmosferze każdy nowy przybysz, zamiast dalej się rozwijać, musiał raczej walczyć o przeżycie. Jest też rzeczą zrozumiałą, że ze względu na wymienione okoliczności, rodzina Lewinów w roku 1905 opuściła Poznań i przeniosła się do Berlina<sup>4</sup>.

Zakładam, że specyfika życia społecznego, kulturalnego i politycznego w Berlinie na początku XX wieku jest znana. Powiem zatem tylko, że Berlin był w tym czasie już prawdziwą metropolią, stolicą rozwijającego się intensywnie cesarstwa z własnymi koloniami oraz wieloma wielkimi kontraktami przemysłowymi z Imperium Osmanów. Tutejsze życie było pełne dynamiki i wielu różnorodnych możliwości. Fritz Heider (1983/1984) podkreśla, że rodzina Lewinów w Berlinie nie tylko

<sup>4</sup> Dotychczas nie zostało ustalone u kogo mieszkał Kurt Lewin podczas swojego pobytu w Poznaniu. Franz Fichtl (2006) zebrał i zestawiał nazwiska osób pochodzenia żydowskiego, które zamieszkiwały w Poznaniu w latach 1825-1919. Na jego liście znalazło się około 1200 nazwisk, a wśród nich także nazwisko Lewin. Był wśród nich także Michael Lewin, którego R. Witkowski (2006) zidentyfikował jako jednego z 505 wyborców Gminy Żydowskiej w Poznaniu w roku 1935. Brak jest jednak jakichkolwiek wskazówek co do tego, czy ta rodzina miała jakiegokolwiek związki z rodziną Kurta Lewina.

Na przełomie XIX i XX wieku, kiedy Poznań zamieszkiwało ogółem około 150 tysięcy mieszkańców, liczba mieszkańców pochodzenia żydowskiego, sukcesywnie malała. Z 14,2% w roku 1864, do 5,1% w roku 1900 aż do 3,8% w roku 1907. Pomimo swojej znikomej liczebności, ta grupa wносиła 23% wszystkich podatków. Życie społeczne i kulturalne Gminy Żydowskiej w Poznaniu było bardzo dobrze zorganizowane i „skanalizowane”. Pomimo to wielka fala uchodźców pochodzenia żydowskiego z terenów wschodnich, która dotarła do Poznania po zakończeniu I-szej wojny światowej, spowodowała pojawienie się antysemityzmu.

szybko się zadomowiła, ale osiągnęła tutaj nawet względny dobrobyt. Wszystko to pozwalało teraz Kurtowi Lewinowi nie tylko myśleć o podjęciu studiów uniwersyteckich, ale także zastanowić się nad swobodnym wyborem odpowiedniego kierunku studiów. Wybiera medycynę i w roku 1909, z zamiarem zostania wiejskim lekarzem, rozpoczyna studium medycyny w Fryburgu/Br. Właśnie ukończył 20. rok życia. Helmut E. Lück (2001) podkreślił, że w tym okresie wśród jego nauczycieli (przez młodego studenta dobrowolnie i świadomie wybranych) znalazł się znakomity i sławny neokantysta Jonas Cohn (1869-1947). Cohn był filozofem o rzeczywiście wielkiej sile oddziaływania, dzięki której wywarł już wcześniej wpływ na innych psychologów. Należeli do nich także psychologowie tak wielkiego formatu jak Hugo Münsterberg oraz Karl Bühler. Wskazując tutaj na swiste spotkanie Kurta Lewina z Jonasem Cohnem należy wyraźnie uświadomić sobie dwa fakty. Jonas Cohn posiadał doktorat w zakresie psychologii, który uzyskał w Instytucie Psychologii w Lipsku. Później, w roku 1897, habilitował się we Fryburgu u Windelbanda w zakresie filozofii. Pracował jednak w Instytucie Psychologii we Fryburgu/Br.<sup>5</sup> To było pierwsze spotkanie Kurta Lewina z neokantystą.

Po stosunkowo krótkim pobycie w Monachium, powraca Lewin do Berlina i kontynuuje swoje studia. Teraz jednak, obok medycyny, interesuje go także filozofia oraz psychologia. Niebawem – na cały okres dziesięciu lat – jego zainteresowania naukowe wahają się i jakby wędrują pomiędzy tymi dwiema naukami, nieustannie wzajemnie się wzmacniając. Po tych dziesięciu latach skoncentruje się już wyłącznie na psychologii.

Dla uzupełnienia obrazu, należy jeszcze dodać, że w okresie studiów Kurt Lewin sympatyzował i okresowo współdziałał z grupą studentów, którą zgromadzili wokół siebie Hedda i Karl Korsch. To właśnie w tej grupie zbierał on swoje pierwsze doświadczenia w pracy i działalności społecznej. Wynikiem zainicjowanych przez nie, już samodzielnych przemyśleń, była – opublikowana w roku 1920 – broszura: *Die Sozialisierung des Taylor-Systems*. Broszura ta stanowi znakomity dowód intelektualnej dojrzałości jej autora, ukazuje jego zdolność oraz umiejętność samodzielnego myślenia także poza tradycyjnymi obszarami filozofii i psychologii. Można w niej dostrzec także zapowiedź nowej, własnej metodologii, która może znaleźć zastosowanie także w dziedzinie problematyki społecznej. Ta niewielka broszura stanowi doniosły dokument, ale nie – jak niektórzy usiłują mniemać – umiejętności myślenia politycznego, ale samodzielnego myślenia dyskursywnego. Aż trudno zrozumieć dlaczego do tej pory jej treść nie stała się przedmiotem zainteresowania psychologów. Powiem tylko tyle, że zawarte w tej broszurze uwagi Lewina na temat wielostronnych zależności między produkcją oraz konsumpcją, nawet dzisiaj, zaskakują wyrazistością i dociekliwością. A być może po części, zachowały także pewną aktualność.

<sup>5</sup> Te szczególne kontakty, które łączyły Jonasa Cohna z psychologami oraz to wyjątkowe znaczenie, jakie dla niektórych spośród nich posiadał, ukazuje znakomicie jego – w Polsce właściwie nieznaną – korespondencja z Williamem Sternem. Por. także: *Der Briefwechsel zwischen William Stern und Jonas Cohn. Dokumente einer Freundschaft zwischen zwei Wissenschaftlern*. Hrsg.: H.E. Lück (1994). P. Lang, Frankfurt a./M., Berlin.



#### 4. POWINOWACTWA INTELEKTUALNE

Na temat okresu studiów Kurta Lewina w Berlinie jego biografowie napisali niewiele. Tym bardziej na uwagę zasługuje cytowana przez W. Schönpluga (2007, s. 15) lista jego nauczycieli akademickich, którą on sam sporządził i dołączył do wniosku o habilitację. Wśród tych nazwisk, osiem należy do znanych i wówczas uznawanych neokantystów. Nie bez racji podkreśla Helmut E. Lück (2001), że na rozwój i ostateczne ukształtowanie się poglądów teoriopoznawczych Kurta Lewina wywarł znaczący wpływ jeden z najznakomitszych neokantystów – Ernst Cassirer. Cała, dotychczas przemilczana problematyka jego związków ze współczesną mu filozofią, a w szczególności z bardzo prężnym ruchem neokantystów, zaczyna na nowo budzić zainteresowanie różnych autorów (np. W. Schönplug, M. Heidelberger, 2007; Zeidler, 2009). Dzieje się tak na gruncie europejskim ponieważ właśnie tutaj powinowactwa intelektualne Kurta Lewina można lepiej i dokładniej śledzić niż na gruncie amerykańskim. Także tutaj i tylko tutaj ukazuje się ich głębszy i rozleglejszy sens, który możemy dostrzec dopiero, gdy zdobędziemy się na odwagę i pojmujemy psychologię jako naukę wykraczającą poza mury laboratorium oraz ramy przyrodniczego eksperymentu. Nie trzeba tutaj dodawać, że to właśnie Kurt Lewin tworzył podstawy dla takiego, nowego ujęcia tożsamości psychologii.

Wśród tych uwag i refleksji nie wolno zapomnieć tej przyjaźni, która, rozpoczęta przed wybuchem I-szej wojny światowej, łączyła Kurta Lewina z Ernstem Cassirerem oraz Williamem Sternem. Lewin cenił ich sugestie i korzystał z inspiracji, ale ciągle podążał drogą swoich własnych poszukiwań. Powinniśmy także pamiętać o tym, że w okresie studiów uniwersyteckich, był Carl Stumpf<sup>6</sup> jedynym psychologiem, z którym Kurt Lewin utrzymywał bliższe kontakty. Dodać należy jeszcze i to, że właściwie wszyscy przyszli, najwybitniejsi twórcy psychologii postaci, już po uzyskaniu doktoratów (pod opieką Carl Stumpf) mieszkali i pracowali poza Berlinem, między innymi we Frankfurcie n./M. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby Kurt Lewin „z tej odległości” mógł na bieżąco śledzić postępy w rozwoju, właśnie w tamtych dniach, do życia powoływanej psychologii postaci.

Jego własna droga była dla niego najważniejszą. Przy tym musiał ją tworzyć sam. Sam wytyczał kierunki poszukiwań i sam dobierał elementy, które tworzyły jej konstrukcję. Sam musiał formułować swoje poglądy, jeszcze zanim psychologia postaci mogła dostarczyć mu potrzebnych przesłanek. W tym kontekście wypada zgodzić się z Helmutem Lückiem, kiedy uważa on, że stworzona przez Kurta Lewina metodologia była niezależna od psychologii postaci. Rzecz oczywista – w sensie genetycznym. Nasz obraz skomplikuje się, jeżeli zaczniemy teraz myśleć o latach wspólnie spędzonych w Berlińskim Instytucie Psychologii. Idzie przy tym o lata wspaniałego rozkwitu oraz wielu triumfów psychologii postaci, które rozpoczęły się rzeczywiście dopiero w momencie objęcia przez Wolfganga Köhlera (w roku 1922, jako następcy Carla Stumpfa) dyrekcji Berlińskiego Instytutu Psychologii. Kurt Lewin i jego starsi koledzy posiadali już swoją własną (w różnych warunkach

<sup>6</sup> Carl Stumpf (1848-1936) był filozofem i psychologiem. Specyfikę jego zainteresowań ukazują próby „łączenia” psychologii z teorią poznania. Reprezentuje je wydana w roku 1891 praca: *Psychologie und Erkenntnistheorie*. Teorię poznania zajmował się także w późnej starości. Wyniki jego dociekań znalazły się w dwutomowej, opublikowanej pośmiertnie *Erkenntnislehre* (1939/1940).

– np. front, Teneryfa) ukształtowaną, a przy tym wyraźnie określoną tożsamość. Ci starsi koledzy potrafili jednak natychmiast nawiązać i utrzymywać z Kurtem kontakty partnerskie. Sukcesywnie, w latach dwudziestych XX wieku tworzone przez Lewina coraz to nowe teorie były traktowane jako jego własne i takimi rzeczywiście były. Kurt Lewin tworzył je bowiem na podstawie własnych przemyśleń, nie korzystając przy tym ani z inspiracji, ani z tworzywa psychologii postaci.

### 5. UKRYTE KORZENIE „DZIEŁA”

Niektórzy spośród autorów, zajmujących się twórczością Kurta Lewina, reprezentują pogląd, że „Krajobraz wojenny” otwierał wprawdzie obszerny cykl jego prac, przez długi okres czasu pozostawał jednak dziełem „samotnym”. W przeciwieństwie do nich C.F. Graumann (1982, s. 123) podkreśla, że pierwszą opublikowaną przez Kurta Lewina (1982/1914) pracą naukową był jego artykuł z roku 1914. Był to artykuł napisany i opublikowany z okazji 70-tej rocznicy urodzin – jednego z jego akademickich nauczycieli – Aloisa Riehla (1844-1942). Riehl pochodził z Austrii, a od roku 1906 był profesorem filozofii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Jego poglądy stanowiły swoistą syntezę niektórych przekonań charakterystycznych dla pozytywizmu z elementami zaczerpniętymi z kantyizmu. W swoim artykule Kurt Lewin starał się pokazać i wyjaśnić tę różnicę jaka zachodzi pomiędzy podmiotem poznania naukowego (w rozumieniu teorii poznania) z jednej strony a świadomością (w znaczeniu psychologicznym) – z drugiej strony. Jego analizy posiadały jako punkt wyjścia i opierały się na poglądach Natorpa, Rickerta i Cassirera.

Jest to okoliczność interesująca, gdyż pokazuje, że Lewin porusza się teraz nadal w obrębie neokantyizmu, ale nie jest to już Szkoła Fryburska (Jonas Cohn), ale koncepcja Szkoły Marburskiej. Jest zatem zrozumiałe, że w swoim artykule powołuje się najczęściej na Paula Natorpa (1854-1924). To właśnie on, jako wybitny przedstawiciel Szkoły Marburskiej, zajmował się głównie teorią poznania oraz psychologią<sup>7</sup>. To właśnie on był twórcą poglądu, zgodnie z którym prawdziwe poznanie jest poznaniem stosunków, albo relacji<sup>8</sup>. Kurt Lewin we wskazanym właśnie artykule wyróżnia trzy etapy badania naukowego. Wydaje się przy tym, że trzecim z nich, czyli etapem powstania produktu (wytworu – czyli tego, co dzisiaj nazywamy raczej teorią) badania naukowego jest sam szczególnie zainteresowany. Uważa bowiem, że nauka składa się ze zdań prawdziwych o charakterze pojęciowym (Lewin, 1982/1914, s. 123). Teraz okazuje się, że owa jednostkowa świadomość psychiczna nie zasługuje tutaj na uwagę szczególną. Nie należy jednak tracić jej całkowicie z pola widzenia. Głównym przedmiotem zainteresowania Kurta Lewina jest tutaj teoria poznania, wszakże nie tylko w swo-

<sup>7</sup> W roku 1910 P. Natorp opublikował książkę: *Grundlagen der exakten Wissenschaften*, która wzbudziła duże zainteresowanie oraz uznanie. W roku 1912 ukazała się jego kolejna, ważna praca: *Die allgemeine Psychologie nach kritischer Methode*, która stanowiła inspirację dla rozważań Lewina zawartych w tym artykule.

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz (1959, s. 340) mówi tutaj o relacjonizmie, który przeciwstawia substancjalizmowi. Opozycja ta w rozważaniach Lewina przewija się w sposób jeszcze niejednoznaczny. W sposób bardziej wyraźny, ale już w nieco innym kontekście powróci w jego późniejszym artykule, w którym przeciwstawił sobie dwa różne sposoby myślenia: Arystotelesa i Galileusza.

im zwykłym, w ramach filozofii przyjmowanym znaczeniu, ale w połączeniu z takimi pytaniami, które swoje pierwszorzędne znaczenie zyskują dopiero w kontekście ważnych i nadal otwartych problemów psychologii<sup>9</sup>. Artykuł, o którym była teraz mowa stanowił niewątpliwie wyraz zainteresowania filozofią, a w szczególności teorią poznania, został przy tym napisany jakby „na kanwie” neokantyzmu. Owszem. A działo się to niemal pod opieką znakomitego ucznia Franza Brentano, którym przecież był Carl Stumpf.

Ten, niewątpliwie nader interesujący, wątek rozwoju poglądów Kurta Lewina, dotyczących podstawowych założeń metodologicznych, w okresie trwania I-szej wojny światowej jakby zanika. Młody uczyony tkwi przecież we frontowych okopach. Jednak kiedy wojna się skończy, powróci znowu. Są to trzy różne prace z lat 1920-1921, które Alexandre Métraux, jeden z wydawców *Dzieł Zbiorowych Kurta Lewina (K-L-W)* połączył i opatrzył wspólnym tytułem: *Wissenschaftslehre* (1983/1920). Opracowanie to pokazuje już wyraźnie, które z elementów teorii poznania uznał za szczególnie ważne dla jego przyszłej metodologii, teraz koncyptowanej już zupełnie wyraźnie z myślą o psychologii. „Nauki – powiada Kurt Lewin – nie zajmują się porządkowaniem przedmiotów jako takich. Tak, jak to czyni eksperymentator, kiedy manipuluje przedmiotami, które są obiektami jego badań. Natomiast nauki porządkują zawsze i tylko pojęcia przedmiotów (ich właściwości lub stosunków)” (Lewin, 1983/1920, s. 393-394). W zdaniu tym dostrzeżemy łatwo dwie opozycje. Opozycja: przedmiot – pojęcie jest łatwo zauważalna i na tyle oczywista, że nie wymaga komentarza. Jest jednak jeszcze i ta druga, tworzą ją: nauka i eksperymentator. Jest ona o wiele ciekawsza i nowatorska. W ujęciu Kurta Lewina można dostrzec wyraźne podporządkowanie „eksperymentatora” „nauce”, co zdaje tutaj zakładać swoistą etyczną walencję. Jak wiemy, już później, podda je szczegółowej dyskusji córka Kurta – Miriam Lewin (1986). Wracając do tekstu Lewina, można zauważyć, że podkreśla on tutaj konieczność zachowania przez badacza skromności, zarówno gdy tworzy plany swoich naukowych dociekań, jak również w przypadku oceny swoich dokonań. Potrzebna jest mu bowiem stale świadomość tego, że wyniki każdego procesu badania naukowego stanowią nie więcej, jak tylko drobne cegiełki, dla których być może, i tylko być może, znajdzie się jeszcze wolne miejsce w złożonej strukturze wielkiej budowli nazywanej nauką. Ale może zdarzyć się i tak, że zostaną one porzucone na obrzeżach drogi (μετά ὁδοῦ?), jako świadectwo bezsensownych ludzkich dążeń i usiłowań. W przeciwieństwie do tej ostatniej możliwości, wyniki eksperymentów Kurta Lewina przynosiły zawsze wartościowy materiał, przydatny do budowania nowych teorii, do tworzenia nowych wytworów nauki. Dopiero nauka dostarcza nam wartościowych narzędzi, które pozwalają nam nasz świat opisać, wyjaśnić a także zrozumieć.

Tą ścieżką podąża Kurt Lewin teraz dalej. W nawiązaniu do Ernsta Cassirera stworzył Lewin (1931) kolejną, nową opozycję. Przeciwstawia sobie wówczas substancjalizm (Arystoteles) oraz funkcjonalizm (Galileusz). Rzecz oczywista, można ten artykuł czytać i analizować w różnych perspektywach filozoficznych. Można go traktować jako próbę przeciwstawienia teorii poznania (stanowiła ona jeden z przedmiotów wykładanych przez Kurta Lewina na Berlińskim Uniwersytecie) ontologii. Rzecz oczywista, można w nim widzieć także ten punkt zwrotny, w któ-

<sup>9</sup> Więcej na ten temat: Zeidler, 2008a.



rym zrozumiał on gdzie tkwi główny zwornik jego metody. Zrozumiał, gdyż była to stosunkowo prosta kontynuacja jego przemyśleń opisanych w „Krajobrazie wojennym”. Sytuacja i funkcja zaczęły teraz tworzyć jedność. Niestety groźne pomruki – najpierw totalitaryzmu a już niebawem także wojny – zaczęły blokować w równym stopniu możliwość myślenia teoretycznego, jak i praktycznej interwencji.

#### 6. PRACA DOKTORSKA

Z Kurtem Lewinem rozstaliśmy się w Berlinie w roku 1914. Jego studia nie dobiegły jeszcze końca. Ale ma już za sobą pierwszą samodzielną publikację naukową. Teraz wie już nie tylko czego chce, wie także co potrafi. Niestety, wybuch wojna. Wilhelm Wundt wygłosił już w Lipsku w Alberthalle swoje słynne przemówienie. Jakby w odpowiedzi na nie, do wojska zgłasza się w tym momencie wielu ochotników. Kurt Lewin jest jednym z nich. Zanim jednak znajdzie się w koszarach i w wojskowym mundurze, składa szybko wniosek o otwarcie przewodu doktorskiego. Egzamin z przewidzianych regulaminem przedmiotów odbywa się bez przeszkód i kończy się oceną: *summa cum laude*. Niestety, Carl Stumpf uznaje przedłożoną przez doktoranta dysertację za niewystarczającą.

Przyczyny tej decyzji nie zostały przez Carla Stumpfa podane, nie zostały też później, na podstawie badań archiwalnych, wyjaśnione. Sama dysertacja została opublikowana dopiero pośmiertnie w roku 1981, zgodnie z tekstem, który został zapisany w roku 1914. Warto zająrzeć czego ona dotyczyła. Jej tytuł brzmiał: *Die Erziehung der Versuchsperson zur richtigen Selbstbeobachtung und Kontrolle psychologischer Beschreibungsangaben*. Konieczne w tego rodzaju rozprawie akcenty polemiczne kieruje Lewin w kierunku pewnej pracy opublikowanej także w roku 1914 (Kramers, 1914, s. 35-145). Historia psychologii nie zapamiętała nazwiska jej autora. Ze względu na to, że jego praca została opublikowana na łamach *Psychologische Studien*, możemy przyjąć, że jej autor myślał raczej w sposób podobny do Wundta niż Bühlera (chodzi tutaj o ich spór z lat 1907-1908).

Zauważyć należy, że w tym okresie poszukiwał Kurt Lewin takich pojęć (bo nauka zajmuje się przecież – jego zdaniem – właśnie pojęciami), które mogłyby być przydatne do opisu – w sposób adekwatny i dostatecznie zróżnicowany – nie tylko doznań zmysłowych, ale także wewnętrznych przeżyć (czysto)psychicznych. W rzeczywistości, już w swojej rozprawie doktorskiej odszedł on daleko od poglądów „klasyków” eksperymentalnej psychologii naukowej (Wundt, Ebbinghaus) i – mówiąc obrazowo – przeniósł przedmiot zainteresowania psychologii ze świata fizycznego w tę stronę gdzie powinien znajdować się wewnętrzny świat psychiczny. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystko zdołał natychmiast precyzyjnie opisać oraz uzasadnić. W swojej dysertacji skoncentrował się na metodycznych aspektach badania. Nie jest wykluczone, że zbyt powierzchowne potraktowanie przez Lewina aspektów teoriopoznawczych skłoniło Carla Stumpfa do tak ostrej ingerencji. Być może dysertacja doktorska akceptowała zbyt wiele wątków inspirowanych poglądami neokantystów. Być może ten wielki oraz wrażliwy nauczyciel całej plejady najwybitniejszych psychologów uznał, że poglądy Kurta wymagają jeszcze czasu, aby uzyskać możliwy poziom naukowej dojrzałości? Oznaczałoby to, że Stumpf dostrzegł rozległość horyzontów naukowych, które Kurt intuicyjnie już rozpoznawał, ale nie potrafił ich jeszcze we właściwy sposób wyartykułować (jak już wspomnia-

łem, Stumpf do końca życia pracował na precyzją rozważań zawartych w jego wielkim dziele poświęconie teorii poznania).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że Lewin już w tej wczesnej pracy wskazał i próbował identyfikować pewne aspekty badań psychologicznych, które do tej pory były ignorowane. W ten sposób wskazał na swoisty konflikt tego „co istnieje”, z tym „co jest poznawane”. Nawet jeżeli konflikt ten był tylko dziełem zaniedbania, wynikały z niego pytania, na które ówczesna psychologia nie tylko nie znała odpowiedzi, ale też sama tych pytań jeszcze nie sformułowała. Nie opuszczając jeszcze zaciszego pomieszczenia psychologicznego laboratorium Kurt Lewin uznał, że dla niego ważniejsze niż reakcje psychofizjologiczne są przeżycia wewnętrzne. Ba, nie jakiegokolwiek, ale te niezwykle subtelne, które zachodzą podczas interakcji „osoby badanej” z „eksperymentatorem”, kiedy zachodzi pomiędzy nimi to, co nazywamy porozumieniem.

Wnikając w szczegóły interakcji zachodzącej pomiędzy „osobą badaną” oraz „eksperymentatorem”, powiada Lewin, że wszystkie nazwy i określenia charakteryzuje większa lub mniejsza wieloznaczność. Jest zatem często rzeczą pożądaną – w celu uniknięcia nieporozumień – przedyskutowanie z osobą badaną tego, jakie znaczenie dane wyrażenie w tym miejscu rzeczywiście posiada<sup>10</sup>. Tak oto, chociaż to słowo jeszcze nie zostało wypowiedziane, Kurt Lewin doprowadził nas do takiego punktu, z którego widać już dobrze to, czego szukaliśmy. Sytuacja. Czym jest sytuacja? Jak można sytuację zdefiniować? Czy określenie to jest psychologii potrzebne, czy może ono mieć w psychologii jakiegokolwiek sens? Czy rzeczywiście nie wystarcza już pozostanie przy powszechnie znanych i akceptowanych pojęciach naukowych? W jaki sposób należy teraz zmodyfikować takie pojęcia jak „przedmiot” i „podmiot”? Być może z takimi oto, albo innymi pytaniami w głowie, powędrował teraz Kurt Lewin na front. Jako artylerzysta polowy.

#### 7. DZIAŁANIE I ZMIANA: SYTUACJA

Dwa lata później napisał *Kriegslandschaft* („Krajobraz wojenny”). W artykule tym nie było mowy ani o „osobach badanych”, ani o „przedmiocie” i „podmiocie”. Kurt Lewin pisał teraz tylko o tych zjawiskach, które sam oglądał, swoimi własnymi oczyma, oczyma artylerzysty polowego. Stwierdzał wówczas i opisywał – jako artylerzysta polowy – to, że ten krajobraz, który w czas pokoju jawi się przed oczyma jako otwarty na wszystkie strony i okrągły, zamienił się w krajobraz wojenny: ukierunkowany, ograniczony, zamknięty. Pojawiły się w nim, ba wręcz konstruowały go, bariery, pozycje, strefy niebezpieczeństwa i cień armaty pozwalający na pospieszne spożycie i tak już spóźnionego posiłku. Wojna, nawet ta najdłuższa, nie trwa nigdy wiecznie. **Przychodzi, trwa, ale pewnego dnia nagle znika! I co wtedy? Nawet jeżeli nie udało się nam żadnych przeobrażeń zauważyć, nagle na miejscu dawnych pozycji wojskowych rozciąga się pole, albo łąka, albo coś innego**<sup>11</sup>. Niebezpieczeństwo oraz przemijanie stanowią to tworzywo, z którego Kurt Lewin,

<sup>10</sup> *Alle Ausdrücke besitzen aber eine gewisse Mehrdeutigkeit. Es ist daher häufig zur Vermeidung von Irrtümern notwendig, sich über den gemeinten Inhalt eines nicht eindeutigen Ausdrucks mit der Vp zu unterhalten* (Lewin, 1982/1914, s. 197).

<sup>11</sup> *Ohne dass man eine eigentliche Wandlung erlebt hätte, sind plötzlich an der Stelle der Gefechtsdinge ein Acker, eine Wiese oder dergleichen entstanden* (Lewin, 1982/1917, s. 322).

z rozwagą i odwagą, buduje nowe, potrzebne mu pojęcie: „sytuacja”. Jest w nim zawarte zarówno działanie jak i relacje. Myślę, że w „Krajobrazie wojennym”, jego autor, obserwując zjawiskowe przemiany czasu i przestrzeni (w „nastawieniu fenomenologicznym”), naszkicował treść pojęcia sytuacja, które było mu już pilnie potrzebne do jego własnej, oryginalnej koncepcji metodologicznej, odpowiadającej potrzebom takiej psychologii, jaką sam zamierzał uprawiać.

Łatwo zauważyć, że pojęcia przestrzeni i czasu – w takim rozumieniu, w jakim posługuje się nimi Kurt Lewin w „Krajobrazie wojennym” – pochodzą z teorii poznania neokantystów. Owszem, a wojna? Myślę, że spędzając teraz jako żołnierz-ochotnik wiele czasu w warunkach frontowych, Kurt Lewin posłużył się wojną jako swoistym narzędziem, które pozwoliło mu na wyrażenie w sposób uporządkowany i sugestywny wyników jego przemyśleń. Były to już teraz przemyślenia na tyle ogólne, że można je było artykułować w rozmaitych konkretnych postaciach. Oczywiście, jego artykuł nie był sprawozdaniem psychologa z czasu wojny, podobnym do tego, który napisał Max Dessoir (1916). Nie były to także etyczne rozważania na temat wojny, jakie przedstawił Oswald Külpe (1915); nie było to także empiryczne studium psychologa na temat wpływu wojny na psychikę dziecka, jakie sporządził L. Nagy (1916). Brak rzeczywistego, intencjonalnego oraz treściowego związku „Krajobrazu wojennego” z rzeczywistą wojną potwierdza dodatkowo fakt, że Peter Hoeres (2004), w swoim imponującym dziele *Krieg der Philosophen*, nie poświęcił „Krajobrazowi wojennemu” Kurta Lewina nawet najmniejszej wzmianki. „Krajobraz wojenny” nie jest bowiem raportem na temat działań wojennych, tylko nowatorskim studium na temat metodologii, w którym autor zebrał pewne przykłady po to, aby lepiej można było zrozumieć nowe, psychologii pilnie potrzebne pojęcie: sytuacja.

#### BIBLIOGRAFIA

- Blumenthal, A.L. (1980). Wilhelm Wundt – Problems of Interpretation. W: W.G. Bringmann, R.D. Tweney, C.J. Hogrefe (red.), *Wundt Studies*. Toronto.
- Bühler, K. (2000/1927). *Die Krise der Psychologie* (wyd. III). Weilerswist: Verlag Velbrück Wissenschaft.
- Dessoir, M. (1916). *Kriegspsychologische Betrachtungen*. Leipzig: Verlag S. Hirzel.
- Fichtl, F. (2006). Nazwiska żydowskich mieszkańców Poznania w latach 1825-1919. W: *Poznańscy Żydzi. Kronika Miasta Poznania*, t. 3, Poznań, 178-182.
- Heider, F. (1983/1984). *Das Leben eines Psychologen (The life of psychologist)*. Bern: Verlag Huber.
- Hoeres, P. (2004). *Krieg der Philosophen. Die deutsche und britische Philosophie im Ersten Weltkrieg*. Paderborn, München, Wien, Zürich: Ferdinand Schöningh.
- Kramers, L.W. (1914). Experimentelle Analyse eines einfachen Reaktionsvorganges. *Psychologische Studien*, B. 9, 35-145.
- Lewin, K. (1982/1914). Die Verwechslung von Wissenschaftssubjekt und psychischen Bewusstsein in ihrer Bedeutung für die Psychologie. In: C.-F. Graumann (red.), *Kurt-Lewin-Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart, t. I., 111-125.
- Lewin, K. (1982/1917). Kriegslandschaft, *Zeitschrift für Angewandte Psychologie*. In: C.F. Graumann (red.), *Kurt Lewin Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart, t. IV, 315-326.

- Lewin, K. (1981/1918). Psychologische und sinnespsychologische Begriffsbildung. In: C.F. Graumann (red.) *Kurt-Lewin-Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart 1982, t. I, 127-151.
- Lewin, K. (1981/1918a). Die Erziehung der Versuchsperson zur richtigen Selbstbeobachtung und die Kontrolle psychologischer Beschreibungsangaben. In: C.-F. Graumann (red.), *Kurt-Lewin-Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart 1982, t. I, 153-211.
- Lewin, K. (1981/1931). Der Übergang von der aristotelischen zur galileischen Denkweise in Biologie und Psychologie. In: C.-F. Graumann (red.), *Kurt-Lewin-Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart 1982, t. I, 233-277.
- Lewin, K. (1983/1920). Wissenschaftslehre. In: A. Métraux (red.), *Kurt-Lewin-Werkausgabe*. Hans Huber Bern, Klett-Cotta Stuttgart 1982, t. II, 319-471.
- Lewin, M. (1986). *Psychologische Forschung im Umriß*. New York-Tokyo: Springer Verlag, Berlin, Heidelberg.
- Lück, H.E. (2001). *Kurt Lewin. Eine Einführung in sein Werk*. Weinheim und Basel: Beltz Taschenverlag.
- Lück, H.E. (2008). *Historia Psychologii*. Warszawa: VIZJA PRESS & IT.
- Lück, H.E. (2009). Specyfika metodologii badań Kurta Lewina w Berlinie i USA. W: W. Zeidler (red.), *Psychologia Europejska w okresie międzywojennym*. Warszawa: VIZJA PRESS & IT, 145-158.
- Lück, H.E., Miller, R. (Hrsg.) (1991). *Theorien und Methoden psychologiegeschichtlicher Forschung*. Göttingen: Hogrefe.
- Marrow, A.J. (2002). *Kurt Lewin. Leben und Werk*. Weinheim und Basel: Beltz Taschenbuch.
- Nagy, L. (1916). Ergebnisse einer Umfrage über die Auffassung des Kindes vom Kriege. *Zeitschrift für angewandte Psychologie*, Band 12, H. ½, 1-63.
- Retter, H. (2007). Zur Erinnerung an die preußische Polenpolitik vor 100 Jahren. W: H. Retter, *Protestantismus und Reformpädagogik im Übergang zur Demokratie. Studien zur Pädagogik Peter Petersens*. Frankfurt a./M.: Peter-Lang-Verlag.
- Schönpflug, W. (2007). Kurt Lewin – zwei Leben in einem? W: W. Schönpflug (red.), *Kurt Lewin – Person, Werk, Umfeld*. Frankfurt a./M., Berlin: Peter Lang, 11-32.
- Schönpflug, W., Heidelberger, M. (2007). Kurt Lewin Und Seine neukantianischen Lehrer: Wissenschaftliche Philosophie, Erkenntnistheorie und Feldtheorie. W: W. Schönpflug (red.), *Kurt Lewin – Person, Werk, Umfeld*. Frankfurt a./M., Berlin: Peter Lang Berlin, 45-70.
- Witkowski, R. (2006). Lista wyborcza gminy poznańskiej z 1935 roku. W: *Poznańscy Żydzi. Kronika Miasta Poznania*, t. 3, Poznań, 275-289.
- Zeidler, W. (2008a). Opisowa metodologia badań psychologicznych: główne problemy i antynomie. W: R. Stachowski, W. Zeidler (red.), *Opisowa metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: VIZJA PRESS&IT.
- Zeidler, W. (2008b). Najważniejsze spory o przedmiot i metodę. W: R. Stachowski, W. Zeidler (red.), *Opisowa metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: VIZJA PRESS & IT, 117-161.
- Zeidler, W. (2009). „Krajobraz wojenny” Kurta Lewina: reportaż, czy projekt nowej metodologii? W: W. Zeidler (red.), *Psychologia Europejska w okresie międzywojennym*. Warszawa: VIZJA PRESS & IT, 159-178.